

Uchodźcy z Afryki problemem Europy

28 czerwca 2015

Ostatni szczyt Unii Europejskiej ma rozwiązać problem, jakim są uchodźcy z Afryki, którzy masowo przybywają do Europy. Jest to kwestia priorytetowa, o której rozmawiają przedstawiciele 28 państw unijnych. Czy zostaną podjęte dobre decyzje? – ciężko stwierdzić. Liczba uchodźców sięga aż 40 tys. osób, które przedostały się przez Morze Śródziemne. Stąd jest to sprawa dużej wagi...

W ostatnich czasach liczba uchodźców czy też imigrantów, którzy nielegalnie przedostają się do Europy, wciąż wzrasta. Można więc powiedzieć, że nie jest to jedynie spowodowane chęcią poprawy standardów życia, ale również walki o samo życie. Sytuacja polityczna nie jest stabilna, pojawia się problem terroryzmu i znaczne pogorszenie warunków bytowania. Większość ludzi, próbujących przetrwać niebezpieczną przeprawę, ucieka przed ubóstwem lub konfliktami zbrojnymi w swoich ojczystych krajach, starając się dotrzeć do Europy, otrzymać azyl i znaleźć pracę, która zapewni im lepszy byt.

Nie wszystkim jednak udaje się dotrzeć do upragnionego brzegu „lepszego świata”. Część uciekinierów, przedzierając się przez morze, po prostu umiera. Zatonienia „łodzi” są na porządku dziennym. W kwietniu 2015 roku co najmniej 700, a być może nawet 950, uchodźców utopiło się u wybrzeży Libii, w wyniku wywrócenia się ich środka transportu [1]. Ludzie na pokładzie nie mają żadnych wygod. W ogóle nie można o wygodach mówić, kiedy na statkach stłoczonych są niekiedy tysiące osób, w dodatku pozbawione jedzenia, picia, dryfujących bez celu na otwartym morzu przez wiele dni [2]. Niektórzy, nie mogąc wytrzymać takiego stanu rzeczy, rzucają się w morze, tym samym dając kres swoim cierpieniom.

Włochy oraz Grecja są głównym celem uchodźców, ze względu na swoje położenie geograficzne. Nie jest to jednak jedynie problem tych państw, ale całej Unii Europejskiej. Każdy uchodźca ma prawo do azylu w Europie w ramach wspólnego europejskiego systemu azylowego (pomocy, rehabilitacji). Jednak niektóre kraje nie są w stanie skutecznie realizować swoich obowiązków wobec coraz większego napływu nielegalnych imigrantów. W przeszłości pojawiły się zarzuty o złe traktowanie azylantów, a nawet pojawił się pomysł utworzenia zagranicznych ośrodków przetrzymania uchodźców w tzw. „trzecich krajach”, jak Maroko, Egipt czy Tunezja [3]. Problem w tym, że system imigracyjny w Europie jest od wieków w podobnej formie, dlatego w momencie napływu coraz większej liczby wniosków o azyl, pojawia się problem, gdzie tych wszystkich ludzi pomieścić. Co więcej, żadne z państw nie zgłasza się chętnie do przyjęcia uchodźców. Powodów może być wiele. Jednym z ważniejszych jest zapewne bezpieczeństwo własnego kraju.

Komisarz UE ds. migracji i spraw wewnętrznych Dimitris Awramopulos przedstawił ministrom spraw zagranicznych i spraw wewnętrznych państw członkowskich 10-punktowy plan działania. Wśród nich znajduje się m.in. zaostrzenie walki z przemytnikami ludzi, pobieranie odcisków palców od imigrantów lub stworzenie dobrowolnego systemu przyjmowania imigrantów przez więcej państw członkowskich. Plan zakłada również wzmocnienie operacji patrolowych Tryton i Posejdon na Morzu Śródziemnym. UE chce zmienić politykę powrotową, czyli odsyłanie do krajów pochodzenia tych, którym nie należy się azyl. Rozważone ma zostać zwiększenie roli agencji ds. granic – Frontexu w tej polityce. Unia planuje również sporządzenie „listy bezpiecznych krajów pochodzenia”; przybysze z takich państw nie będą mieć prawa do międzynarodowej ochrony w Unii [4].

Kwestią sporną jest także to, kto powinien zostać objęty programem unijnym i zostać przyjętym przez kraje członkowskie

UE, a kto powinien przejść procedury azylowe, w kraju, do którego przybył. UE chce po prostu rozdzielić 40 tys. uchodźców pomiędzy kraje członkowskie. Polska znajduje się w grupie tych krajów, które sprzeciwiają się obowiązkowemu podziałowi imigrantów, co jest bardzo rozsądnym stanowiskiem. Przyjmujemy już bowiem uchodźców z Ukrainy czy Czeczenii a nawet zadeklarowaliśmy, że przyjmimy 60 rodzin z Syrii. Jednak nie każdy imigrant, który chce legalnie mieszkać i pracować w Polsce, może otrzymać status uchodźcy. Takie prawo przyznawane jest wyłącznie osobom, którym w kraju pochodzenia grozi prześladowanie z powodu rasy, religii i narodowości, przekonań politycznych lub przynależności do określonej grupy społecznej [5]. Wskutek wielu wymogów prawnych obowiązujących na terenie naszego kraju niewielu chętnych taki status otrzymuje. Kiedy jednak już dany imigrant zostanie uznany za uchodźcę, od tego momentu może on ubiegać się o pomoc socjalną na takich samych zasadach, jak obywatel polski. Co więcej, może zostać objęty indywidualnym programem integracyjnym, który oferuje wsparcie finansowe, pomoc w znalezieniu pracy, załatwieniu spraw w urzędach, poradnictwo prawne czy psychologiczne.

Europa nie może położyć kresu przemocy i rozpacz, która prowadzi ludzi do ucieczki, ale w dłuższej perspektywie powinna zrobić więcej dla swoich sąsiadów. Zaangażowanie ma sens w sobie i może w końcu pomóc powstrzymać napływ uchodźców. Jeżeli będzie przeciwdziałać np. terroryzmowi w Libii, ludzie nie będą na tak dużą skalę emigrować z tego państwa. To samo tyczy się wojny w Syrii [6]. Dobrą wiadomością jest to, jak poinformowała kanclerz Niemiec Angela Merkel na szczycie UE, że kraje uzgodniły w nocy z czwartku na piątek, że przyjmą w sumie 60 tys. uchodźców. Zgoda będzie oparta na dobrowolnych decyzjach poszczególnych państw, ilu imigrantów chcą i będą w stanie przyjąć.

Sprawa imigrantów bez wątpienia jest trudnym tematem i na efekty jego rozwiązania trzeba będzie trochę poczekać. Jedno

jest jednak pewne – państwa członkowskie UE muszą podjąć radykalne kroki, aby pomóc ludziom, którzy przybyli do Europy. Trzeba również pamiętać, że nie wszyscy uchodźcy, to osoby chcące polepszenia warunków życia i uciekający przed opresjami we własnym kraju. Zapewne wielu z nich może być potencjalnymi terrorystami lub innymi ludźmi, zagrażającymi bezpieczeństwu państwa przyjmującego. Nie można jednak wszystkich traktować tak samo. Usprawniając mechanizmy polityczne, należy zadbać w każdym calu o bezpieczeństwo własnych obywateli, ale również brać pod uwagę czy w dobie obecnego kryzysu wszystkie państwa stać na utrzymanie tak dużej ilości imigrantów. Mimo wielu podziałów szczyt Unii Europejskiej powinien przynieść zamierzone działania w tej kwestii i uregulować sporne stanowiska. W obecnej sytuacji zamachów terrorystycznych w Tunezji, Kuwejcie i Francji, Europa musi połączyć swoje siły i znaleźć konsensus ponad podziałami religijnymi czy narodowymi. Islam jest nierozzerwalną częścią zachodniego świata, dlatego trzeba przeciwdziałać terroryzmowi, a nie obawiać się go. Nie zapominajmy, że celem islamistów są nie tylko chrześcijanie, ale również muzułmanie, a co więcej za zamachami w Europie (np. we Francji) nie stoją nowo przybyli imigranci, lecz osoby z któregoś pokolenia imigrantów.

Jedno jest jednak pewne – problem uchodźców z Afryki z każdym dniem staje się coraz ważniejszy a jego rozwiązanie wcale nie jest łatwe i wymaga wielu rozmów i rozważań.

Autorstwo: Paulina Gasmi

Źródło: Geopolityka.org

PRZYPISY

[1]

<http://time.com/3827862/eu-mediterranean-refugees-europe-libya-italy-lampedusa-migrants-asylum-seekers/>

[2]

<http://www.spiegel.de/international/europe/european-refugee-cr>

isis-worsens-in-mediterranean-a-964304.html

[3]

<http://time.com/3827862/eu-mediterranean-refugees-europe-libya-italy-lampedusa-migrants-asylum-seekers/>

[4]

<http://www.polskieradio.pl/5/3/Artykul/1467646,Fala-uchodzcow-w-Europie-Szczyt-UE-rozwiaze-problem/>

[5]

<http://www.obserwatorfinansowy.pl/tematyka/makroekonomia/ue-nie-rozwiaze-problemu-imigracji-bez-wsparcia-samej-afryki/>

[6]

<http://www.economist.com/news/leaders/21649465-eus-policy-maritime-refugees-has-gone-disastrously-wrong-europes-boat-people/>